

res właścicielowi autobusu — nie swemu szwagrowi p. Stapińskiemu — kwotę tylko 50 zł., skoro autobus zabierał ze sobą 20 uczestników wycieczki?

Z porównania tego wyniku, jak niepomierne podraża p. Beres kosztu każdej wycieczki i temsamem odstrasza turystów od zwiedzania Krakowa.

Jak p. Stapiński jest fortytowany, świadczy dobitnie fakt, że strzeże się skrupulatnie monopolu p. Stapińskiego w ten sposób, iż mimo przepełnienia wozów kursujących na linii Kraków— Ojców nie dopuszcza się innych wozów dodatkowych, chociaż one są do dyspozycji i zwraca się niejednokrotnie pieniądze za zakupione bilety pasażerom, którzy ze zdumieniem patrzą na to, że na dworcu autobusowym stoi bezczynna wykwintna „Lancia“ na 20 osób i inne wozy, których właściciele oświadczają gotowość jazdy do Ojcowa, zaś pasażerowie z wycieczki muszą rezygnować. Ze strony członków Stowarzyszenia, którego podpisany jest przełożonym, zwracano się do podpisanego z zapytaniem, czy wiadomem mu jest, co się dzieje z pieniędzmi opłacanymi dotąd przez poszczególnych właścicieli autobusów na rzecz P. Z. T. Ofiary bowiem jakie właściciele autobusów składają na rzecz P. Z. T. są tak wysokie, że muszą zastanawiać każdego, który wie, że P. Z. T. z pieniędzy tych opłacał jedynie 3 urzędników, podczas gdy kwoty, jakie wpływają miesięcznie, dochodzą przeciętnie do 15.000 zł. Składają się na to procenta od sprzedanych biletów w wysokości 5% brutto oraz procenta od poszczególnych wycieczek. Od każdej bowiem wycieczki pobiera P. Z. T. 10%, nadto prowizja od benzyny i smarów. P. Beres mimo kilkakrotnych próśb ze strony Stowarzyszenia nie uważał za stosowne, a nawet wręcz odmawiał udzielenia członkom wydziału wglądu w gospodarkę pieniędzmi składanymi przez właścicieli autobusów. Niema podstaw dla uzasadnienia pobierania przez P. Z. T. takich wysokich opłat zarówno ze strony turystów, jakoteż właścicieli autobusów o ile jak należy przypuszczać, P. Z. T. niema stanowić przedsiębiorstwa zarobkowego, jakim chyba w swoim założeniu nie jest. Skromne bowiem wydatki na cele utrzymania administracji dworca nie uzasadniają tego, a koszty budowy dworca zostały pokryte w ten sposób, że w przeważnej części pokryte zostały czynszem dzierżawnym bufetu i bagażu, które to przedsiębiorstwa złożyły na ten cel 25.000 zł. Jeżeli nawet dworzec pochłoniął kwotę 50.000 czy 60.000 zł., to kwota ta z pobieranych dotąd opłat od właścicieli autobusów, wynoszących miesięcznie około 15.000 zł. chyba w zupełności wystarczała. Nie zachodzi zatem potrzeba dalszego obciążania zarówno właścicieli autobusów jakoteż i turystów w dotychczasowej mierze opłatami przewyższającymi możliwość płacenia bez znacznego uszczerbku. Chyba te stosunki nie są zdrowe.

W Warszawie były podobne stosunki w Syndykacie dla wywozu nierogacizny, a jak dzienniki doniosły, stosunkami temi zajął się P. Minister, a dyrektor Syndykatu P. Rudolf Beres musiał z posady zrezygnować.

Czyby stosunki te i w Krakowie nie ustaty ze zmianą personalu P. Z. T.?

**Prezes.**

## Kościółek ogólnie automobilowy na Obidowej.



Powyższa klisza przedstawia kościółek znajdujący się na Obidowej. Kościółek ten znany jest dobrze wszystkim automobilistom. Zapomniany, zniszczony, zyskał wreszcie opiekuna w Krakowskim Klubie Automobilowym. Kościółek ten jest zabytkiem, i z tego już choćby powodu nie powinno się o nim zapominać. Jest jednak także kościółkiem ogólnie-automobilowym i z tego tytułu uważamy, że także zawodowi automobiliści powinni przyczynić się do dzieła odnowienia tego kościółka. **Otwieramy niniejszem składkę**, zapoczątkowując ją. Prosimy o każdy, choćby najdrobniejszy datek na ten cel. Wszystkie datki będziemy ogłaszać na tem miejscu, a wierzymy, że będziemy potrzebowali na to dużo miejsca.

### Lista składek na odrestaurowanie kościółka automobilowego na Obidowej.

- 1) Redakcja „Zawodowego Automobilisty“ — plakieta — 10 zł.
- 2) Związek Zawodowy Automobilistów, Oddział Kraków, — plakieta — 10.— zł.
- 3) Krakowska Spółdzielnia Zawodowych Automobilistów, — plakieta — 10.— zł.
- 4) P. Józef Biasion, współpracownik Redakcji — plakieta — 10.— zł.

Na dalsze składki czekamy.

**Koledzy, rozpowszechniajcie nasze pismo!**